

Pożegnanie lata
(*Nyárbúcsúztató*)

Światła stają się cieplejsze,
powoli sfruwają
pierwsze liście.
Kot drzemie na słońcu,
pies ze zwisającymi uszami skrada się
na krawędzi chodnika.
Cicha spokojność
rozpływa się
między domami
pustej ulicy.
W otwartym oknie
powiew
miętko wygładza
białą firankę
i przynosi z gór
pamięć
cierpkich zapachów.

Wczoraj pojawili się drwale
i na końcu ulicy
wycieli starą lipę.
Porąbali, wrzucili na wóz
i odjechali.
Dziś nadeszli młodzi,
w miejscu lipy
posadzili drzewko.
Wzmocnili je podpórką,
podlali
jak kiedyś pradziadek,
może sto lat temu,
zraszał młodą
lipę.

Blżej jesieni
światła stają się cieplejsze,
już dłuższe są
cienie.

Błękitnym niebem
żegna nas
lato.

Przekład z węgierskiego autor i Kazimierz Burnat